Nr. 298. w Niedzielę **dnia 20. Grudnia 1857.**

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Leszno, 19. Grudnia. — Stelmach Niegelt z Bojanowa został wczora wieczorem po trzydniowych rozprawach uznany winnym podpalenia miasta Bojanowa i skazanym na śmierć, jego zaś żona współobżałowana za niewinną.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 17. Grudnia. — Porta domaga się w swéj nocie z d. 1. Grudnia zamknięcia dywanów w Księstwach naddunajskich.

Ogłoszono urzędownie, że bank francuski zniża dyskonto na wszystkie termina wekslowe na 6 procent.

Hr. Walewski wysyła poufnego dyplomatę do Kopenhagi.

Ks. Napoleon w przyszłym miesiącu wyjedzie do Egiptu.

Z Chin donoszą, że lord Elgin i baron Gros postanowili przed uderzeniem na Kanton starać się w Pekinie o pojednanie.

Z Marsylii telegrafują pod d. 16. b. m.: parowiec przybił tu w téj chwili z wiadomościami z Konstantynopola dochodzącemi do dn. 9. b. m. Parowiec przywiózł 4½ mil. fr. in specie do Francyi. Równie znaczne sumy przywiózł dla Anglii. Kurs wekslowy w Konstantynopolu podnosił się z każdym dniem.

Berlin, 19. Grudnia. — Najj. Pan raczył udzielić byłemu pułkownikowi Natzmerowi w Berlinie i byłemu rotmistrzowi, a teraz dyrektorowi poczty Briesenowi w Naumburgu order orła czerwonego 3. kl., tudzież radzcy przy sądzie miejskim Wollankowi w Berlinie order orła czerwonego 4. kl.

— Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza najwyższe rozporządzenie z d. 9. Czerwca r. 1857, dotyczące potwierdzenia zasad taksacyjnych pomorskiego ziemstwa kredytowego, które mają byé zaprowadzone w tym instytucie w miejsce dawnych zasad taksacyjnych.

Charlottenburg, 17. Grudnia. — Najj. królowa przyjmowała wczoraj przed południem w zamku królewskim w Charlotenburgu biskupa chełmińskiego barona Marwica; następnie odwiedzili Najj. króla i królową książęta Fryderyk i Jerzy pruscy, poczem Najj. Państwo udali się na spacer w pojeździe. Po południu rozkazał król Jmość przedłożyć sobie przez tajn. nadradzcę budowniczego Stülera plany budowli.

Berlin, 18. Grudnia. — J. kr. w. książe pruski słuchał dziś przed południem referatów nadłowczego hr. Asseburga, prezesa policyi bar. Zedlitza, jenerała feldmarszałka hr. Dohna, nadmistrza ceremoni bar. Stillfrieda i nadmarszałka dworu i domu hr. Kellera. W południe odbyła się rada ministeryalna w pałacu J. kr. w. księcia pruskiego.

Berlin, 18. Grudnia. — Ostsee-Zeitung oświadcza się także przeciw wnioskom tutejszych starszych kupców, które podali do ministra handlu i od którego otrzymali nieprzychylną odpowiedź. Państwo, mówi ta gazeta, może występować z pewnemi rękojmiami za pojedyńczych członków kupiectwa, ale niepowinno obalać praw regulujących interesa handlowe. Hamburg daleko więcéj zaskórzył aniżeli Lubeka, ale uchronił się od plamy niewymierzania sprawiedliwości w sądach, bo niezawiesił artykułu 29 ordynacyi wekslowéj. Skoro starsi berlinskiego kupiectwa ośmielili się na wzór Lubeki domagać się zawieszenia rzeczonego artykułu prawa wekslowego, przeto obawiać się należy aby wedle danego przykładu w Hamburgu niezażądali pomocy państwa dla niektórych członków stanu kupieckiego w Prusach, którzy w wielkich są kłopotach. Co atoli da się wytłumaczyć w państwie li tylko opartém na handlu, to trudno zaprowadzić w innném państwie, w którem stan kupiecki nieodgrywa roli wyłącznéj, tylko porówną z innymi stanami. Byłoby to wielką niesprawiedliwością przeciw innym poddanym, gdyby państwo pruskie miało swemi środkami, swoim kredytem za kupców występować. Niechaj nam wolno będzie spodziewać się, że Prusy niedopuszczą zawieszenia artykułu 29 ordynacyi wekslowéj, coby się równało odmawianiu wymiaru sprawiedliwości w sądach.

— Z rozporządzenia wyższego mają władze miejscowe w pierwszych dniach Stycznia spisać osoby, które swe zamieszkanie opuściły bez aktu urzędowego i wyszły zagranicę. Tym sposobem mają wykryć, ile osób uchyliło się od służby wojskowéj i przeciw którym ma być zarządzone śledztwo wedle §§ 10 i 11 prawa z d. 10 Marca 1856 r.

— Niechętnie uważano, że rząd austryacki pospieszył z pomocą Hamburgowi i przesłał mu w śrebrnych sztabach pożyczkę 10 milionów marków wynoszącą i porównywają tę chojność z odmową zasiłku ze strony Prus. Jakkolwiek wychwalają tę chojność austryacką, zapominać atoli nietrzeba, że Austrya dopomagając Hamburgowi, dopomogła zarazem i sobie, ponieważ wiele kapitałów hamburgskich umieszczonych jest w przedsiebiorstwach austryackich, gdyby więc Austrya niepospieszyła z pomocą Hamburgowi, samaby poniosła niepowetowane straty.

— Börsen u. Handelszeitung daje do zrozumienia, że Prusy także nieuchylały się od niesienia pomocy Hamburgowi, ale położyły warunek, aby talar miał stały kurs banko, a kasowe bilety i banknoty pruskie były porówno przyjmowane, na co Hamburg przystać nie chciał.

— Turecka depesza z dnia 1. Grudnia dopiero tu odebraną została w tych dniach. W niéj Porta powiada, iż czas nadszedł do zamknięcia dywanów Księstw Naddunajskich po uchwale zapadłéj w kwestyach politycznych i ponieważ znać się nie chcą do obrad nad wewnętrzną administracyą. Aali basza powiada, że dalsze obradowanie Dywanów w czasie konferencyi paryzkich byłoby połączone z wielkiem niebezpieczeństwem i cieszy się z tego bardzo, iż rządy interesowane w téj sprawie po wysłuchaniu sprawozdania komisyi europejskiéj, zgadzają się na zamknięcie posiedzeń dywanów. W końcu broni się minister turecki od podejrzenia, jakoby chciał dywany samowolnie zamknąć, zanim rozwiążą kwestye zawarowane im traktatem pokojowym. Tymczasem układy zaszły daleko daléj na drodze telegraficznéj i nieulega żadnemu powątpiewaniu, iż dywany wkrótce zostaną zamknięte. Równie mocarstwa interesowane zgodziły się na rozpoczęcie konferencyi paryskich w sprawie Księstw Naddunajskich.

— W Belgii odniosło liberalne stronnictwo stanowcze zwycięstwo podczas wyborów, i z tego powodu obawiają się, aby go nienadużyło w izbach. Przypominają im, że jak przeszła większość nie wyrażała przekonania politycznego narodu, tak teraz siła stronnictwa klerykalnego w kraju nie jest reprezentowana dostatecznie w izbach, będąc stosunkowo zbyt małą.

— Nord podaje dziś dokumenta z Genuy, z których dosyć jasno się pokazuje, że w powstaniu Pisaconiego w Neapolitańskim urzędowi angielscy ajenci byli pomocnikami i pośrednikami.

Francya.

Paryż, 12. Grud. — Monitor, który się dziś troskliwie Chinami zajmuje, chwali niesłychanie zasługi, jakie okazały pazewielebne siostry francuskie św. Wincentego a Paulo w Hongkong względem marynarzy. Że chrześciaństwo na początku 7. stulecia w Chinach zaprowadzono i że tam długi czas kwitnęło, pokazuje się, jak się Monitor dorozumiewać każe z płyty marmurowéj znalezionéj 1625 r. przy budowaniu domu w pobliżu miasta Lignom-su w prowincyi Czen-si, na któréj częścią w narzeczu starochinskim częścią w obcym stał napis, który, jak się późniéj pokazało, zawierał w znakach syryjskich wyznanie wiary chrześciańskiéj, gdzie wzmianka jest o Trójcy, jako o prawdziwém źródle wszech rzeczy, o Bogu człowieku i o śmierci Zbawcy.

— Postępowanie mocarstw niemieckich w sprawie duńskiéj najlepszy wywarło skutek. Zdaje się, że zmieniło się to usposobienie w téj rzeczy, nie jest ono już duńskiem ani antiniemieckiem, jak to było z razu. Nie są już więcéj obojętni na publiczną opinią w Księstwach, i za kilka dni ma się ztąd w osobnéj misyi udać do Kopenhagi urzędnik z ministerstwa spraw zagranicznych. Przykład więc Anglii nie był bez skutku. Tutejszy poseł duński jest nader niespokojny. I prasa, dotąd chętna wszelkim poduszczeniom duńskim, zdaje się być ostrożniejszą.

— Revue Contemporaine zawiera przydługi artykuł z pióra Gueroniera, w którym stara się dowieść, że Ludwik Napoleon nie jest dyktarorem. Powodem tego jest artykuł Villemaina w Revue des deux mondus pod tytułem: »Nowy komentarz p. Villemaina nad rzecząpospolitą Cicerona« w którym ukryte są ciosy się na dzisiejszy rząd Francyi. Artykuł p. Gueroniera nie zawiera zresztą nic nowego. Koniec artykułu tego o tyle jest nie bez zajęcia, o ile w nim jest mowa o większych swobodach jakie przyszłość zwiastuje.

— Zapewniają, że rada stanu nie doszła do żadnego rezultatu względem stopy procentowéj. Rząd zdaje się chcieć szczerze zniesienia prawa przeciw lichwie z roku 1807 wydanego i w radzie stanu nie mogą sobie zataić, że w obec faktów ostatnich miesięcy i obok statutu z 7. Lipca 1857 zatrzymanie stopy procentowéj 6 od sta prawie jest rzeczą niepodobną. Ale drzy każdy przed nagłem zwolnieniem stopr procentowéj szczególniéj, jak tu mówią, z obawy u ludność wieśniaczą, która dostałaby się w ręce lichwiarzy bez obrony i opieki prawa. Pożyczki po wsiach rozpadają się na dwie kategorye, na małe sumy, które ubogi robotnik, rzemieślnik i t. d. pożycza na chwilową

potrzebę i na większe kwoty, które pożyczają się wieśniakom lub właścicielom gruntów na cele rolnicze.

(Kor. Cz.) Zawieszenie Pressy obraca się na korzyść la Patrie. Ostatni dziennik sprzedaje 6000 numerów więcéj niż dawniéj. Są tylko dwa dzienniki wieczorne, które mają wolność sprzedaży na ulicy Gazeta francuska i la Patrie. Pierwszego nikt nie kupuje. Dwa inne dzienniki wieczorne: Estafete i Courrier de Paris nie sprzedają się na ulicy. Pan Prost, właściciel Kuryesa francuskiego, zmienił redakcyę, oddalił pana Moinaud i stowarzyszył się z Emilem de Girardin. Emil de Girardin wziął pewną część akcyi dziennika i na to zezwolił minister spraw wewnętrznych. Od kilku dni tak się sypały aforyzmy w Kuryerze, że zdradziły pióro Girardina. Girardin pisze istotnie do tego dziennika, ale się nie podpisuje. Występuje z opozycyą konstytucyjną to jest cesarską, co pokazuje, że kojarzy się z cesarstwem. Rozumieją tak: Francya ma następujące petycye: jedną która nie chce ni wolności ni cesarstwa (legitymiści); drugą, która chce wolności a nie cesarstwa (orleaniści i republikanie); trzecią, która chce cesarstwa bez wolności (system obecny). Girardin oświadcza, że chce cesarstwa i wolności. Z dołączeniem wolności do cesarstwa, dodaje on, upadają wszystkie antykonstytucyjne partye i bierze górę cesarstwo z głosowaniem powszechnym co jest z wolą wszystich. Połączone z wolnością i głosowaniem powszechnem, woła, cesarstwo staje się powszechnem w całéj Europie, Constitutionnel wystąpił przeciw takim aforyzmom Girardina; nazwał go Dyoklecanem dziennikarskim wracającym z ogrodów Solony i świadczył, że jest za cesarstwem jakie ono jest, twierdząc, że konstytucya cesarska daje Francyi tyle wolności, ile znieść może i że Francya jest z tego kontenta. Polemika przedłuży się, Kuryer francuski się podniesie i opinia publiczna przyjdzie zapewnie do większego życia. Emil de Girardim był zawsze stronnikiem Rosyi a nieprzyjacielem Anglii, ale dziś takie usposobienie jest już mniéj niebezpiecznem i szkodliwem. Emil de Girardin jest dobrze z księciem Napoleonem. Książe był na jego ostatnim obiedzie i wieczorze. Na obiedzie tym był książe bremeński i inni książęta. Girardin występuje jako fakt przeciw prawowitości i wszystkie prawowitości mu się kłaniają. Jak odżyje la Presse znajdzie potężnych współzawodników w la Patrie i Courier de Paris.. Wielka jest bieda między robotnikami, których ten dziennik używał. Robią się składki, Proces pana Kony z Pressą nie kończy się. Sąd odłożył go na 15 dni późniéj. Pan Peyrat, w liście pisanym do Indépendance zasłonił szlachetnie jednę osobę, piszącą do Pressy a mającą bliskie stosunki z księciem Napoleonem.

La Patrie prowadzi polemikę z Sieclem i woła, że cesarstwo jest demokracyą lecz bez rewolucyi.

Pisałem kilka razy o teoryach opartych na mieszczaństwie wykładanych od niejakiego czasu przez wszystkich publicystów orleanistowskich. Teoryę tę dopełnił St, Marc Girardin i to publicznie, na kursie Sorbony. Publicysta i profesor rehabiliował mieszczaństwo, atakowane przez dawne idee i przez artystów, których jako plagę Francyi duch wolności i cnoty domowe gnieździły się tylko w łonie mieszczańskiem. Wielkiemi okryli profesora oklaskami. Manifestacya ta jest dość ważna, bo pokazuje, że orleanizm tylko na mieszczaństwie się się opiera. Dawne rodziny są z hrabią de Dhambord i są bliskie skojarzenia się z cesarstwam; lud zaś miejski jest albo z cesarzem albo z rzecząpospolitą. Mieszczaństwo było długo poniżone we Francyi przez idee kastowe. Nie tak się działo w Anglii. Anglik Selwyn, podróżując po Francyi r. 1775, zawołał: nie ma klasy średniéj w Paryżu; nasze szczęśliwe mieszczaństwo jest Francyi nie znane.« Mieszczaństwo francuskie zbogaciło się od r. 1789, ale tylko z Orleanizmem mogłoby przyjść do znaczenia.

Dziś odbywają się wybory belgijskie. Zatrudniają one dziennikarstwo ale nie Francyą. Francya daje popędy, lecz ich nie odbiera.

Elekcya w departamencie Meuse, w miejsce p. de Segur, którego wybór został skasowany przez izbę, odbędzie się d. 3. Stycznia. O wyborach paryskich nic jeszcze nie postanowiono. Nowy Kuryer paryzki przyczyni się zapewnie do rezultatu korzystniejszego dla rządu. E. de Girardin chce, aby kandydaci obowiązali się złożyć przysięgę i wystąpili w izbie nieprzyjaźni, ale zarazem i bez uniżoności.

Ks. Napoleon wyjechał na parę dni do Cracouville, majątku p. de la Ronciere le Nourry, komendanta statku »Królowa Hortensya«.

Figaro napisał artykuł o trzech polskich salonach w Paryżu: księżnéj A, D., hrabiny A. W. i hrabiny F. W. Autor artykułu uważa Polskę za.... ukochaną przez Boga, dla tego, że jest najnieszęśliwszą. Wychodzi on ze słów ś. Augustyna: »nulla crux, quanta crux«.

Ziomek Szwajcar. który zrobił fotografią Mickiewicza za jego życia, przeniósł ją teraz na stół i sprzedaje ją po 5 fr. w księgarni polskiéj. Jest to najwierniejszy portret zmarłego.

Pojutrze dany będzie w Operze wielki bal na korzyść biednych, na którym pokażą się cesarstwo.

Anglia.

Londyn, 14. Grudnia. — Pierwsza część sesyi parlamentarnéj tak wypadła, jak to przewidywali ci, którym nie są obce stosunki kraju. Rząd nie domagał się gwarancyi dla pożyczki indyjskiéj, nie dla tego, że będzie można zwyczajnemi środkami przytłumić powstanie indyjskie, ale raczéj dla tego, że wolał się pomoc sobie środkami innych departamentów, aż w Lutym pewny plan finansowy dla Indyi ułożą. Gdy do téj pory przywrócenie stanu normalnego daleko się posunie, nie będzie rzeczą trudną, uniknąć wszelkiéjw Europie pożyczki, i wojnę prowadzić pieniędzmi kapitalistów indyjskich.

— Pożyczka, któréj w Indyach w Listopadzie albo Grudniu nie można było zawrzeć wcale, albo z wielkiemi ofiarami, da się pewnie ułożyć w Kwietniu lub Maju pod korzystniejszemi warunkami, i w tym celu pracują kompania i rząd. Ze kompania bez wszystkiego nie będzie usunięta, także jest rzeczą pewną.

— Times pisze między innemi o Chinach: Postanowiono wziąść Kanton i posieśdź go dopóty, dopóki nie będziemy mieli zadośćuczynienia za postępowanie Jeh's i jego pomocników. Jest rzeczywiście dowodem sprężystości i siły Anglii, że w godzinie ciężkiéj próby, gdy w części Azyi wielka armia postawła przeciw nam, uzbrajamy się zimną krwią, w celu natarcia na najludniejszy port państwa chińskiego, a w razie potrzeby zaniesienia wojnytakże do stolicy władzcy, żyjącego w tajemniczéj odległości.

Austrya.

Wanderer zamieszcza w artykule wstępnym obraz stronnictw w Węgrzech i ich stanowiska. O ile jest takowy trafny, ocenić tego nie jesteśmy w stanie, bo nam dzienniki węgierkie zupełnie nie przystępne, a w ogóle w całéj Europie o tyle tylko te stosunki mogą być dziś znane, o ile je w Wiedniu przedstawiają. Artykuł ten dajemy przeto w treści. Wanderer zaprzecza wszelkim o istnieniu stronnictw politycznych w Węgrzech, a przynajmniéj, aby się takowe wyraźnie objawiły. Niemasz tam ani partyi starokonserwatywnéj ani liberalnéj, ale jedna tylko partya narodowa, która przez to samo że jest narodowa, musi być zachowawczą. Wprawdzie nie można zaprzeczyć — mówi Wanderer — iż w Węgrzech odbyło się właśnie teraz przeobrażenie polityczne, świadczące o wielkiéj żywotności narodu i zasługujące na szczególną uwagę. Jest to przed rokiem rozpoczęte, a dziś już dokonane zlanie się stronnictw, które by wytłumaczyć, trzeba sięgnąc czasów przedmarcowych.

Pomimo cenzury, istniała wówczas w pewnéj mierze wolność druku, która dozwoliła przedstawić w dziennikach wierny obraz życia stronnictw. Partya księża miała za swój organ »gazetę narodową« Nemzeti ujsag; konserwatyzm stary walczył pod przewodem zawcześnie zgasłego hr. Aureliusza Dessewffy w piśmie Hirado (»Sprawozdawca«); konserwatywnoliberalna polityka hr. Szechenyi reprezentowaną była w Jelenkor (»Obecność«), a skrajna liberalna partya miała za organ Koszuta Pesti hirlap (»Dziennik pessteński«).

Po upadku rewolucyi, duchowieństwo usunęło się od wszelkiego życia politycznego; Szechenyi siedział w domu obłąkanych a bez niego liberaliści konserwatywni nie mieli wodza; frakcya Koszuta rozpierzchła się, a tylko staro-konserwatywne stronnictwo, które mało gdzie w powstaniu miało udział, pozostało najmocniejsze i rozprawiało w swoim Dostrzegaczu (Figyelmezo,) nie jak wówczas mniemano a i dziś może jeszcze sądzą, z powodu swojéj niechęci ku instytucyom nowym, lecz że partya ta pozostała sama jedna, a zatem czuła się być powołaną do przechowywania i utrzymywania życia narodowego. Figyelmezo został zakazany, a dziennikarstwo węgierskie ucichło.

Poczytywano tę ciszę za dowód »oporu biernego,« a właśnie rzecz się miała przeciwnie: nie miano na myśli stawiać opór, poddano się okolicznościom i badano w koło, żeby wyrozumieć miarę i sposób działalności polityczněj, jaką pozostawiono w nowym organizmie narodowi, a mianowicie arystokracyi; szukano innéj podstawy na któréjby się rozchwiane stronnictwa skupić mogły, i znaleziono ją.

Z upadkiem dawnych instytucyj znikły wszelkie odcienia i różnice; organizacya zmyła barwy sztucznych stronnictw, ale natomiast tem wyraźniéj wydobyła się naturalna barwa nietkniętego w swoim zawodzie życia. Już przed r. 1848 wszystkie partye były z sobą zgodne pod względem kwestyi narodowéj, i nie było w téj mierze żadnéj opozycyi; najzaciętsi przeciwnicy miłowali swoją narodowość zarówno, a tylko w politycznem zapatrywaniu różnili się od siebie. Gdy polityka straciła swoją ważność chwilową, zniknął zarazem powód różnic, upadła zapora między stronnictwami; prawie bez ich starań i usiłowań, bez kombinacyi i zlewania się politycznego, ujrzeli się wszyscy na tym samym gruncie, na gruncie narodowości. Podróż JCMości po Węgrzech uświęciła niejako ten grunt na którym się stronnictwo narodowe opiera, uprawniła dążności i dozwoliła temu stronnictwu istnieć obok zasad ogólnéj monarchii. Pesti Naplo staje się organem téj dążności, i w nim spotykają się spółpracownicy najlepsi wszystkich dawnych odcieni, wszyscy ludzie zdolniejsi dawnych stronnictw, wyjąwszy stronnictw skrajnych. Program jest poprostu zachowawczy, w najzacniejszem tego słowa znaczeniu; wszystko się łączy tu, aby rozbudzić w narodzie uznanie własne, zmysł ku temu co piękne, szlachetne, co kraj podnieść, a naród podźwignąć zdolne. Redaktorem tego pisma jest bar. Kemeny, a jeden z pierwszych kapłanów przystąpił do współpracownictwa. Niemasz tam już odrębnych celów politycznych, jest tylko jeden cel wspólny — konserwatyzm narodu. »Te różnorodne części narodowego ciała, mówi bar. Kemeny w Pesti Naplo, mają się uszanować nawzajem i tym sposobem umocnić zgodny duch patryotyzmu, bez którego naród traci swój byt społeczeński, a staje się tylko liczebną ilością.« »Obok praw przyrodzonych, mówi kanonik Danielik, są jeszcze prawa historyczne których strzedz należy, a które nie są z tamtemi w sprzeczności, lecz owszem stanowią ich cząstkę i godne są, aby je uszanowano dla ich świetności, starożytności i zasług, jak również swéj podstawy społecznéj.« (Cz.)

Galicya.

Lwów, 6. Grudnia. — Powtarzamy z Czasu korespondencyą z Lwowa bardzo ważną o wymagalnościach zmian w gospodarstwach polskich, którą polecamy jak największéj uwadze naszych rólnych gospodarzy:

Taniość zboża i oraz stagnacya zupełna w handlu niem jaka się okazała w naszym kraju, a szczególnie w okolicach, które do najurodzajniejszych należą, przekonywa jasno, że nasza wiejskie gospodarstwo przez dwie przemiany przechodzić musi, nie przez jednę jak dotąd mniemano. Najprzód okazała się konieczność przejścia w gospodarstwo pieniężne, a teraz wykazuje coraz bardziej konieczność przejścia z czysto rólniczego, w rólniczoprzemysłowe, którego pierwszym objawem jest jak najrozleglejszy chów bydła. I wprzód chodowano u nas wprawdzie bydło w wielkich ilościach, lecz gospodarstwo całe oparte było głównie na produkcyi zboża, bydło zaś utrzymywano dla nawozu, robocizny lub innych podrzędnych względów, jak np. dla podwyższenia intraty gorzelni przez wypas bydła na wywarach. Obecnie zaś produkcye bydła i wypas onegoż musi stanowić główną oś, koło któréj reszta gospodarstwa porządkować się ma. Na cóż się bowiem zdało produkować choćby największą ilość zboża, jeżeli na nie nie ma odbytu? Niegdyś stanowiła Polska, a szczególne ziemia podolska spichlerz zbożowy dla całéj Europy. Gdańsk i Odessa winne były temu swój wzrost i swoją potęgę. Teraz mamy konkurencyą silną w krajach Naddunajskich, w Kanadzie, w Ameryca, w Egipcie, Algierze, nawet Australii, a nakoniec w podnoszącem się coraz bardziéj rólnictwie w Irlandyi i Francyi, tak że tylko lata wielkiego nieurodzaju zmuszą Francyę do zaopatrywania się w zboże zagraniczne w znacznych ilościach, i zwiększą popyt za zbożem zagranicznem na targowicy londyńskiéj. któréj naturalne stosunki z Kanadą coraz bardziéj strumień handlowy w tę stronę zwracają. Kon-

kurencya ta staje się jeszcze dotkliwszą przez podniesienie rólnictwa w Węgrzech, które przez nadzwyczaj ułatwioną komunikacyę za pomocą kolei żelaznych, nie tylko w naszym własnym domu współzawodnictwo rozwijają tak, że piekarze lwowscy mąkę z Pesztu sprowadzają, ale i przez rozwinięcie instytutów kredytowych u siebie i znęcenie spekulantów zagranicznych do siebie na targach europejskich zboże galicyjskie z pewnością wyprzeć gotowi, zwłaszcza że ostatnie lata wywóz zboża z Galicyi aż do nic nieznaczącéj ilości zmniejszyły i przez to wszelkie handlowe stosunki nadwerężyły. Wiadomo bowiem dobrze, że w handlu współzawodnik z targowicy wyparty raz, nie tak łatwo zdoła osięgnąć napowrót stracone stanowisko, a przynajmniéj nie bez olbrzymich wysileń i nader przyjaznych okoliczności. To wszystko nie jest przypuszczeniem, lecz faktem prawie dokonanym, który co chwila to widoczniejszym się staje. Rzućmy jedynie okiem na tablice statystyczne rocznego wywozu i przywozu naszego kraju, a łatwo nam będzie o tem się przekonać, lubo następna okoliczność, że w obwodach zachodnich Galicyi, gdzie się ceny zboża zwykle różniły od cen w wschodnich obwodach o 2—3 zlr. na korcu, dziś żadnéj różnicy, albo bardzo małą pokazują, co tylko przez dowóz z Węgier wytłumaczyć można, żywym jest dowodem zmienionych stosunków handlu zbożowego.

W takich stosunkach nie ma innego ratunku dla producenta, tylko konsumcya miejscowa. Lecz ludność, osobliwie w najobfitszych okolicach kraju naszego tj. na Podolu nie jest tak wielka, aby ten nadmiar skonsumowała. My nie mamy tak licznych fabryk i wyrobni wszelkiego rodzaju, aby ludność w nich zatrudniona i jak to mówią z grosza żyjąca, ten nadmiar produkcyi spotrzebować zdołała. Na terrytoryum naszego kraju jeszcze raz tyle ludności by się zmieściło, nimby tak zaludnioną była, jak np. Medyolańskie lub Belgia; pozostaje zatem nic innego, tylko nadmiar produkcyi zbożowéj tak spostrzebować, aby zmieniwszy jego postać, łatwiejszy mu odbyt za granicą zjednać. Dawniéj, kiedy podatek od wyrobu wódki był jeszcze niski, i nieobliczony na dochód z machin komplikowanych i drogich, a zatem nie każdemu przystępnych, każdy znaczniejszy gospodarz wiejski zdołał tanim kosztem urządzić sobie gorzalnię i przebierając nadmiar produktu na okowitę, postawieniem bydła rzeźniczego na wywarze, wynagrodzić sobie uszczerbek zkądinąd poniesiony, a odchodami od bydła użyznić jeszcze przytem swą rolę. Dzisiaj wszystkie te stosunki się zmieniły. Dziś gorzelnie, obliczone na ile możności największy wydatek z danego materyału według zasad umiejętności, wymagają nadzwyczaj kosztownych aparatów, i wielkich zakładów, które się tylko tam wypłacić mogą, gdzie ta gałęź przemysłu na wielką skalę prowadzoną być może; skoncentrować się zatem będą musiały w ręku kilkunastu a może kilkudziesięciu majętniejszych i zamożniejszych obywateli, którym wszelkie warunki podobnéj produkcyi będą sprzyjały, nie mogą zatem być dobrem ogólnem, tak jak n. p. cukrownie mniejsze podupadły i tylko większe jeszcze z korzyścią się produkować są w stanie. Wszyscy inni gospodarze wiejscy będą zatem musieli zmienić swój dotychczasowy system gospodarstwa, jeżeli obecne warunki produkcyi się nie zmienią — a tego nawet nadziei nie ma — na inny, w obecnych stosunkach jedynie możliwy, t. j. produkcyi i wypasu bydła karmnego wszelkiego rodzaju. Gospodarstwo przeważnie zbożowe nie będzie się mogło utrzymać w obecnych stosunkach produkcyjnych tylko na takich gruntach, które wrodzoną urodzajnością i przy troskliwéj umiejętnéj uprawie, pokryć będą zdołały sowicie koszta produkcyi. Na wszystkich innych rolach zboże będzie musiało ustąpić uprawie roślin przeważnie pastewnych, z któremi połączyć można uprawę roślin olejnych lub też włóknistych jak len i konopie, gdzie stosunki miejscowe na to zezwalają. Ta zmiana jest tak konieczną i przez stosunki wskazaną, że nic jéj wstrzymać nie zdoła i czem prędzéj gospodarze wiejscy jéj konieczność uznają i do niéj się zastósować będą w stanie, tem mniejsze klęski ich czekają.

Nie zapoznamy wcale trudności, jakie kraj będzie miał do zwalczenia, zmuszony przetrwać dwie tak wielkie katastrofy, z których każda z osobna wymaga wytężenia wszelkich sił i zasobów, ale nie mniéj wiemy i o tem, że zamykając oczy na niebezpieczeństwo nieuniknione, przez to się go nie usunie; lecz zajrzawszy mu śmiało w oczy i obliczywszy się tak z tem, co czynić potrzeba, jak i z własnemi siłami i środkami, da się albo całkiem usunąć, albo przynajmniéj wielce zmniejszyć zgubne jego skutki. Zwrót ten gospodarstwa wiejskiego nie jest wcale cofnięciem się wstecz, owszem jest to olbrzymi krok najprzód w rozwoju gospodarskim; postęp, któremu gospodarstwo angielskie zawdzięcza swój wzrost. Kiedy za życia Pecla toczyły się rozprawy o zniżenie cła na zboże zagraniczne, oświadczono wprost, że gospodarstwo angielskie takiéj opieki, jaką jest wysokie cło, wcale nie potrzebuje, gdyż ono się opiera głównie na chowie bydła karmnego. Cło zniesiono, a z czasem się okazało. że gospodarstwo nic na tem nie straciło.

Cała trudność dla naszego kraju leży w tem, że ta zmiana staje się gwałtowną potrzebą gospodarstwa do tego wcale nie przysposobionego, przez nieszczęśliwe okoliczności w swych posadach wstrząśnionego. które tak olbrzymie przemiany, odbywające się w innych krajach powoli, półwiekowym prawie rozwojem, nagle, w przeciągu jednego dziesiątka lat prawie przebywać musi, i to w chwili, w któréj przesilenie ogólne w świecie pieniężnym pozbawia go sposobności i łatwości w przysposobieniu sobie materyalnych sił do przebycia téj nieodzownéj przemiany. Jednakowo, dobre chęci, silna i potężna wola i wytrwałość, a nadewszystko wyższa intelligencya wszystkie trudności przełamać potrafią. Chodzi tylko o to, aby tak położenie własne jasno pojąć jak i świadomym być środków, które ratunek przynieść zdołają. Te środki dzielą się na dwa szeregi. Do pierwszego należą te, które zależne są nie od naszéj woli saméj albo też wcale nie od niéj, lecz od wysokich władz i rządu. O środkach pierwszego rzędu do których głównie liczymy policyę wiejską i ustawę służbową, dotyczącą gospodarskiéj czeladzi, zachowujemy sobie rozbiór osobny. W téj chwili idzie głównie o wykazanie tego co z naszéj strony uczynić wypada, ażeby okazać światu, że nietylko silną mamy wolę do wydźwignienia się z naszego upadku, ale i gotowi jesteśmy do wszelkich ofiar, w tym celu potrzebnych.

Jedną z zwykłych skarg, które się powszechnie słyszeć dają, jest to, że niema w kraju dostatecznych kapitałów, czyli raczéj, powiedziawszy prosto i bez ogródki, że kraj nasz niema kredytu. Kredyt jest to rzecz zaufania; polega on nietyle na podstawie materyalnéj nieruchomego majątku, ile raczéj na duchu pracowitości, oszczędności i przedsiębiorczości narodu. Kapitał zaciągniony na hipotekę ziemską, nie powinien w ogóle na nic innego być użyty, tylko na podniesienie wartości tejże, lub chwilowéj siły produkcyjnéj, czyli obrotu; kapitał zaciągniony na osobisty kredyt, nie powinien ciężyć na nieruchomości, lecz w zysku osiągnionym z gospodarstwa znaleść odpowiednie i rzetelne umorzenie. Kredyt unika kraju, gdzie zaległości rat w instytutach kredytowych wynoszą blisko połowę wypożyczonych kapitałów, gdzie sądy zarzucone wekslowemi sprawami, a subhastacye sądowe tak liczne, iż hipoteki nawet kupców prawie nie znajdują. Kredyt unika każdego kraju, w którym duch ogólny narodu nie daje mu rękojmi, iż oszczędność połączona z pracą, zdąża do pomnożenia jedynéj podstawy ufności, tj. siły produkcyi, tylko służy do marnotrawstwa na życie wystawne, przepych, czcze zabawy, hazard itd. Kredyt nakoniec unika kraju, gdzie niski stopień inteligencyi nie daje mu rękojmi, iż kapitał wypożyczony będzie użyty z pełną znajomością rzeczy, rozsądkiem i ową zręcznością, która jest warunkiem nieodzownym pomyślnego skutku, lecz owszem prowadzi do fałszywéj spekulacyi, która potem sprowadza niemożność uiszczenia się w słowie pomimo najlepszéj chęci i największéj rzetelności. Nie myślimy tem, cośmy tu w ogóle wyrzekli, klątwę na Galicyę rzucać i wiemy aż zanadto dobrze, iż rozmaite, niezawinione klęski, które ją w ostatnich dwóch dziesiątkach lat dotknęły, mocno się do obecnego smutnego stanu rzeczy przyczyniły, odstręczającego kapitały od naszéj krainy, lecz pomimo to, uderzmy się w piersi i wyznajmy otwarcie, iż wiele się zaniedbało, co wypadało uczynić by nie przyjść do takiego upadku, i wiele się jeszcze nawet i teraz zaniedbuje z braku potrzebnych wiadomości i znajomości rzeczy, coby się stać mogło silną podporą dla kraju.

Pierwszym pojawem intelektualnego rozwoju w narodzie w jakimkolwiekbądź kierunku jest łączenie się w ciała, reprezentujące większe i ważniejsze interesa jego. Spostrzegamy tę dążność w każdym narodzie, który obecnie na wyższym stopniu życia politycznego stoi, gdyż ona jest jedną z główniejszych jego podwalin, i widzimy jaki udział żywy wszędzie znajduje, chociażby ten z ofiarami znacznemi był połączony. U nas niema obecnie ważniejszego i większego krajowego interesu nad interes własności ziemskiéj. Towarzystwa gospodarskie stanowią u nas owe ciała, reprezentujące ten interes, lubo z jego strony, ku rozwojowi gospodarstwa i pomyślności bytu kraju zwróconéj. Jakkolwiek przeznaczenie tego ciała nieodpowiada w ograniczeniu swojém w zupełności wymaganiom interesu własności ziemskiéj i dopełnione by mogło być tylko ustanowieniem izby gospodarczéj, na wzór i z prerogatywami izb handlowych i przemysłowych, jednakowo jest ono i w obecnym swoim kształcie tak ważne, iż powinno znaleść u ludzi z oświatą najwyższy udział i jak najrzetelniejszą i najsumienniejszą pomoc. Liczne kwestye, odnoszące się tak do materyalnych podstaw gospodarstwa wiejskiego, jako też i do stosunku onegoż do innych interesów kraju, wpływających nań przeważnie a najczęściéj szkodliwie, niemogą być w całości swéj uchwycone, ani w zupełności wyświecone, jeżeli ogoł interesowanych osób niedorzuci do obrazu choćby jednego ziarnka ze swego własnego doświadczenia, z których potém tworzy się obraz całości wierny i dokładny, i staje się przez te dwa przymioty potęgą, kolącą w oczy niszczącą łuskę zaślepienia, i niweczącą wszelkie zamiary najskrytszéj nawet złości i niechęci. A jednak przypatrzmy się co się z naszemi towarzystwami agronomicznemi dzieje. Dyrekcya lwowskiego przynajmniéj żebrać musi prawie o złożenie zaległości wkładek rocznych, do których członkowie są zobowiązani, a które tak nisko są obliczone, że wielu z nich więcéj na cygara na kwartał wydadzą. Posiedzenia towarzystwa odbywają się tylko dwa razy na rok, po trzy dni, a w każdym dniu po kilka godzin tylko. Zajrzymy w spis obecnych na posiedzeniu, a przekonamy się, że z kilkuset członków zaledwie 40 naraz się zejdzie, a z tych ledwie 10 głos w kwestyi zabierze, które to dziesiątki głosy na każdem posiedeeniu, w każdéj kwestyi prawie, słyszeć się dają. Roczniki towarzystwa, obejmujące sprawozdania posiedzeń i czynności towarzystwa równie jak i rozprawy ważniejsze o przedmiotach, interesujących cały ogół bardzo mało są czytane i kupowane, tak że nawet nakład na nie się niewraca. Nikt niezaprzeczy, jak ważną jest szkoła rolnicza. Chcąc się rozpisać o jéj niezbędnéj potrzebie dla nas, byłoby to samo, co wodę nosić do morza. A jednak jakiż udział znachodzi szkoła i zakład dublański w ogóle? Być może, iż przy założeniu jéj popełniono błędy, lecz błąd popełniony z jednéj strony nieuwalnia od obowiązku z drugiéj w sprawie tak ważnéj. Szkoły rolniczéj na ziemi naszéj niezastąpi żadna szkoła zagraniczna, gdyż kazde gospedarstwo rozwija się według warunków przyrodnich kraju i dla tego bierze zupełnie inny kierunek w jednym jak w drugim. Wielka część jest tego zdania, że niepotrzeba nam szkoły wyższéj, tylko szkoły rolniczéj, w któréjby tak nowi dyspozytorowie wykształcić się mogli. My sobie pozwolimy zupełnie przeciwnego być zdania. Nasze gospodarstwo ma się do gospodarstwa wyrozumowanego jak np. ugór do łąki sztucznéj z irrygacyą. Miarę tego mamy w tym fakcie, że w Anglii chowają i tuczą dobrze po angielsku, na 100 hektarach (hektar równa się 1 morg. 1185 sąż. austr.) 75 sztuk grubego angielskiego bydła rócznie, we Francyi tylko 20 a u nas? —

Lecz i u nas musi gospodarstwo przyjść do tego rozwoju i to nierównie w krótszym czasie, niżeli w saméj Anglii. Stosunki i okoliczności do tego niewolą. Dyspozytor, choćby najpraktyszniéj wyuczony, nie będzie nigdy więcéj umiał nad to, co się w pewnym czasie nauczy. Lecz na drugi rok, albo trzeci, gospodarstwo podniesie się o jeden stopień wyżéj i tak daléj. Taki dyspozytor nie będzie mógł już zdążyć za tym postępem, bo mu brakuje jedynéj podstawy do tego, t. j. zasad umiejętnych; będzie zatem musiał w tyle pozostać wraz z gospodarstwem, które prowadzi. To czego nam potrzeba, są ludzie, którzyby zdolni byli pojąć i uchwycić warunki i podstawy gospodarstwa na najwyższym stopniu swego rozwoju, umieć ono zastósować do klimatu, ziemi i reszty warunków przyrodnich i sztucznych gospodarstwa w naszym kraju, a nareszcie każdéj chwili iść za postępem i wymaganiami czasu, a takich tylko szkoła wyższa na podstawie umiejętnéj wykształcić jedynie zdoła. Nakoniec chodzi również i o to, a to jest rzecz nie mała, ażeby i nowa generacya właścicieli ziemskich gospodarstwa na umiejętnéj podstawie się wyuczyła, by umiała i warunki jego wzrostu ocenić i zdolności ludzi, którym mienie swe powierza, a tem u nas wielki niedostatek. Nakoniec wypada nam zwrócić uwagę

jeszcze na instytut, w obecnych stosunkach bardzo ważny. Dowiedzieliśmy się bowiem, że gospodarskie towarzystwo lwowskie zajęte jest właśnie rozbiorem kwestyi założenia szkoły weterynaryi dotyczącéj, i środków jéj utrzymania. Gwałtu! powie nie jeden, znowu cięciar nowy na obywateli i tak już przygniecionych. Zapewne będzie to ciężar, ale taki, z którego korzyści stokrotnie większe wynikną.

W sferach wyższych rządowych jest upowszechnione to mniemanie, które nawet w urzędowych aktach, publiczności dostępnych się streściło, że upadek chowu bydła i ras galicyjskich przypisać należy coraz większéj niedbałości gospodarzy wiejskich. My to uważamy wprost za mylne. Przyczyną upadku chowu bydła była rok w rok u nas panująca zaraza, przyniesiona zwykle z zagranicy, przez niedbałość i niedozór osób do tego przeznaczonych w miejscach, gdzie kwarantanny istnieją. Przeciwko téj zarazie nie ma zwykle środka, tylko topór. Straty zatem dla gospodarza są znaczne i dotkliwe i tem dotkliwsze i znaczniejsze, jeżeli co rok prawie powtarzać się mogą, zwłaszcza przy tych gościńcach, które dla pędu zagranicznego bydła są przeznaczone. Możnaż zatem gospodarzy winić, jeżeli zupełnie zaniedbali gałęź przemysłu gospodarskiego, która im zamiast korzyści, nieochybne straty rokowała) 100 sztuk rasowego bydła i wypielęgnowanego jest to kapitał wynoszący do 10,000 złr. m. k., gdy tymczasem 100 sztuk mizernego bydła zaledwie 1000 złr. wynosi. Strata zatem jest na niem 10 razy mniejszą od téj na bydle dobornem, korzyści zaś może tylko o $\frac{2}{3}$ mniejsze. W téj chwili kwestya ta przybiera na nowo wielką wagę. Rozwój gospodarstwa, jakeśmy to na wstępie wykazali, wymaga koniecznie przeważnego chowu bydła. Jest to zatem niemałéj wagi zadaniem zawczasu pomyśleć nad środkami, któremiby można zapobiedz najskuteczniéj stratom wynikającym z zarazy z zagranicy sprowadzonéj, lub się rozwijającéj przez niestósowne pielęgnowanie lub inne przyczyny miejscowe, lecz sprowadzonem przez choroby przypadkowe. Temu tylko pomoc umiejętna zapobiedz może. Szkoła weterynaryi ma być założoną we Lwowie, aby na nią uczęszczali uczniowie chirurgii, uczniowie szkoły dublańskiéj, gospodarze i konowały. Tym sposobem usposobi się w przeciągu lat kilku mnóstwo indywiduów, zdolnych w każdym razie dać pomoc gospodarzowi wiejskiemu. Niech tylko każdy z gospodarzy jednę sztukę bydła rocznie uratuje, a ofiara którą ponosić będzie, wynagrodzi mu się sowicie. O rozkładzie bliższym téj szkoły nic jeszcze nie wiadomo. Zyczyćby jedynie należało, aby jak najspieszniéj przyszła do skutku.

Azya.

Mamy przed sobą szczegółowe raporta z Bombaju z 17. Listopada. Zdaje się, że sir Colin Campbell ze swoim sztabem puścił się do Kalkuty bez dostatecznéj zasłony. Napotkał w drodze na poczet rokoszan z 32 pułku piechoty krajowéj, na słoniach jadącéj. Gdy dowódzca naczelny ujrzał nieprzyjaciela, cofnął się aż znalazł schronienie u pędzących za rokoszanami bawoły. Niejaki czas otoczyli go oni, i było istnym cudem, że sir Colin swoję odwagę drogo nie opłacił. Kolumna brygadyera Graul i pułkownika Greathev wychodząc z Cavnpur miała z sobą 2500 wielbłądów i 500 wołów jucznych z rzeczami dla Lukna. Jenerał Outram był w rękę rannym. Korpus brygadyera Shovers oczyściwszy okolicę naokoło Delhii gdy znowu d. 2. Października stanął, wziął w niewolę 17. Października Narvala z Ihujjuv. Potem złupiono Nahur; w Dadri wyszedł naprzeciw Anglikom naczelnik z wszelkiemi oznakami czci i szacunku. Aby przeszkodzić rokoszanom zbiegłym w osiągnieniu twierdzy Kanud wysłano oddział jazdy w kierunku Nankinu, w którym późniéj poszedł półkownik Curtance z jednym szwadronem. Gdy 20. Października nadbiegł brygadyer Shovers, znalazł już miejsce to obsadzone; załoga była się poddała, a w skarbie znaleziono 50,000 funt. szt. (w rupiach.) Zdobyto także 14 dział i wiele zapasu. Po krótkim odpoczynku wyruszył on na nowo 22. Października, a 31. Października rozpędził oddział angielskiego wojska rzkoszan zajmujących stanowisko na wzgórzu w pobliżu Sahub, w dystrykcie Gurgaon. Brygadyer Gaul zwrócił się po wzięciu Dhar na północ, idąc w pogoń za Hiva Singh, który mieścil się był w jeździe Nagpura jako czamadar. 9. Listopada znajdował się on pod Kavan, a dn. 13. Listopada przybył oddział na drogę na północ w Assirghur. Miasto Delhi leżało prawie całkiem w gruzach, zniszczone i głuche jak cmentarz.

Kronika miejscowa.

Poznań, 18. Grudnia. — Kr. kolegium ekonomiczne ogłasza sprawozdanie o tegoroczném żniwie. Tegoroczny sprzęt był daleko obfitszym, mówi sprawozdanie, aniżeli się tego można było spodziewać po suszy panującéj podczas lata upłynionego. Oziminy i inne produkta na zimę zasiane, przy sprzyjającém powietrzu na wiosnę wydały szczególniéj w prowincyach wschodnich obfite żniwo i dały w wielkiém przecięciu kilka procentów nad dobre średnie żniwo. Szkodliwy natomiast wpływ wywarło powietrze na produkta latowe. Z powodu panującéj suszy wstrzymane zostały w dalszym wzroście i krzewieniu się. Owies i groch mały wydały plon. Tenże niedostatek okazał się i w paszy; tak łąki, jakoteż koniczyny niedopisały, a nawet łupiny w wyższych okolicach; a ponieważ zboża niewyrosły w słomę, przeto obawiano się o brak paszy. Tymczasem pasza w tym roku bardzo jest karmna a przy pomocy obfitego zbioru ziemniaków, mniéj się da we znaki ów niedostatek, którego się obawiano. Co do zbioru ziemniaków powszechne podzielają zdanie, że choroba od wielu lat panująca między niemi, zdaje się zupełnie ustawać. Ziemniaki szczególniéj na polach nisko położonych wydały plon nadzwyczajny. Nawet po górzystych miejscach plon niebył zły, ponieważ ku jesieni owoc ten ziemny mógł się rozwijać, z powodu większéj wilgoci. Z tych powodów i ziemniaki w tym roku plon średni wydały. Co się tyczy buraków, lubo sprzęt nie przechodzi $\frac{3}{4}$ zwyczajnego, jednakowoż dobroć ich zastępuje niadostatek w ilości. Produkta olejne w ogóle dobrze się udały, a mianowicie w Pomeranii i Szląsku. A jeżeli ich plonu policzyć niemożemy do średniego, to przypisać należy niedostatkowi, jaki się okazał w Westfalii. Jakkolwiekbądź i z téj sırony mamy ulgę i przybytek w paszy. Sprzęt lnu był w ogóle lichy, mało co nad średnie żniwo wydał, w ogóle zaś tem mniéj go było, iż ograniczono wysiew jego na wiosnę, z powodu wysokich cen zbożowych. Co się tyczy ziarna, to jest w tym roku wyborne. Ziarna wszelkiego rodzaju odznaczają się wagą, ziemniaki wydają wiele mączki, buraki więcéj cukru, a pasza bardzo jest karmna. Co więc stracono na liczbie, to zyskano na dobroci.

W naszéj prowincyi wypada z porównania 18 sprawozdań następujący wypadek: obwód rejencyi poznańskiéj: a) w ziarnie: pszenica 0,95, żyto 1,01, groch 0,27, jęczmień 0,68, owies 0,61, ziemniaki 0,96, rzep 0,52, buraki 0,68; b) w słomie: pszenica 0,88, żyto 0,96, groch 0,81, jęczmień 0,58, owies 0,55. (Waga pszenicy 92 funt., żyta 88 funt., jęczmienia 72 funt., owsa 54 funt., grochu 90 funt., siana pierwszego sprzętu 0,62, drugiego sprzętu 0,53. Inne produkta: 0,65, len 0,39, wełna 1,01. Groch ucierpiał od miodunki i suszy. Oziminy dobrze stoją, tylko po niektórych miejscach bardzo je niszczą myszy itd.) Obwód rejencyi bydgoskiéj: a) w ziarnie: pszenica 1,01, żyto 1,01, groch 0,29, jęczmień 0,50, owies 0,34, ziemniaki 0,78, rzep 0,79, buraki 0,50; b) w słomie: pszenica 0,81, żyto 0,88, groch 0,40, jęczmień 0,42, owies 0,33. Waga pszenicy 92 f., żyta 88 f., jęczmienia 69 f., owsa 48 f., grochu 90 f., siana pierwszego sprzętu 0,76, drugiego sprzętu 0,38. Inne produkta: 0,97, len 0,25, wełna 1,00. Posucha przyniosła straty. Oziminy stoją dobrze. W przecięciu więc: a) w ziarnie: pszenica 0,98, żyto 1,01, groch 0,28, jęczmień 0,59, owies 0,48, ziemniaki 0,78, rzep 0,66, buraki 0,57; b) w słomie: pszenica 0,85, żyto 0,92, groch 0,86, jęczmień 0,50, owies 0,44.

W całem państwie pokazuje się następujący przecięciowy zbiór: a) w ziarnie: pszenica 1,02, żyto 1,01, groch 0,44, jęczmień 0,73, owies 0,61, ziemniaki 9,95, rzep 0,92, buraki 0,79; b) w słomie: pszenica 0,89, żyto 0,93, groch 0,48, jęczmień 0,65, owies 0,52.

Dziesięcioletni przecięciowy wypadek podano dla naszéj prowincyi:

W roku	pszenicy	żyta	grochu	jęczmienia	owsa	ziemniakow
1848	(żadne doniesienia nienadeszły)					
1849	0,86	1,13	1,24	1,10	1,04	1,05
1850	0,90	0,74	0,22	0,81	0,77	0,93
1851	0,97	0,87	1,03	0,78	0,73	0,47
1852	0,98	0,86	0,58	0,53	0,33	0,88
1853	0,83	0,84	0,75	0,93	0,92	0,49
1854	0,91	0,94	1,08	0,90	1,08	0,44
1855	0,43	0,64	0,51	0,94	0,97	0,52
1856	0,92	1,19	1,34	0,98	1,03	0,74
1857	0,98	1,01	0,28	0,59	0,48	0,37
w 9-letnim przec.	0,86	0,90	0,78	0,84	0,82	0,70

— Börsen und Handl. Zeitung pisze: w tych dniach stanął układ między bankiem kredytowym koburgskim a w prowincyi poznańskiéj osiadłym księciem Sułkowskim względem zaciągnięcia znacznéj sumy bo 227,000 tal. na hipotekę. Układ ten toczył się tu za pośrednictwem pewnego domu bankierskiego, który tu prowadzi interesa banku koburgskiego. Formalna ugoda będzie w tych dniach podpisana podobnie jak z innym zamożnym dziedzicem w prowincyi poznańskiéj, który także od banku koburgskiego znaczną sumę bierze na hipotekę.

Kłecko, 17. Grudnia. — Wydarzył się w Mochełku pod Pakością smutny wypadek. Tameczny dziedzic G., który przed kilku miesiącami ożenił się, wybierał się z Dr. K. i jego bratem z Pakości na polowanie. Gdy tenże postawił w bryczce flintę i chciał sieść na nią, trącił flintę, która puściło i śmiertelnie raniła p. G. W skutek tego natychmiast rozstał się z tym światem.

Bydgoszcz, 17. Grudnia. — W nocy z 5. na 6. Sierpnia powiła tu Fryderyka W. dziecię nieprawego łoża. Akuszerka Teresa S. przyjęła dziecię do siebie, ale ono umarło w kilka godzin potem. Akuszerka zapytała matki położnicy, pod jakiem nazwiskiem chce mieć pochowane to dziecię. Matka położnicy oświadczyła, że tak córce jak ojcu dziecięcia byłoby miłą rzeczą, gdyby dziecię pod obcem nazwiskiem pochowano. Akuszerka uczyniła to i dała wpisać w książkę kościelną zmarłych dziecię pod innem nazwiskiem. Wkrótce atoli domyślił się fortelu sołtys Jeschke i doniósł o tem żandarmowi. Gdy się o tem dowiedziała akuszerka, pospieszyła do zakrystyana i kazała w księdze sprostować nazwisko dziecięcia i matki jego Sąd tutejszy w wydziale kryminalnym, przed który sprawa o to się wytoczyła, skazał akuszerkę na zapłacenie 50 tal. kary lub na 4 tygodnie więzienia, a matkę położnicy na karę 20 tal. lub 14 dni więzienia.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 19. Grudnia 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli) bez żadnego obrotu, ceny te same, na bieżący miesiąc 31 list., na wiosnę $33\frac{1}{2}$ list.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) nieco niżéj płaci bez interesu, na miejscu (bez beczki) $13\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$ (z beczką) na bieżący miesiąc $13\frac{1}{12}$ list., $\frac{3}{4}$ pien., na Styczeń $14\frac{1}{6}$—$\frac{1}{12}$ pł., na wiosnę $16\frac{5}{6}$ list.

Przybyli do Poznania 19. Grudnia.

BAZAR. Stablewski z Berlina, Knoll z Hohenwalde, Rekowski z Koszut, Skoraszewski z Wysoki, Karczewski z Czarnotek, Karczewski z Lubrza, Kowalski z Imiołek, Radoński z Kociałkowéjgórki, Łakomicki z Machcina, Żychlinski z Twardowa, hr. Mielżyński z Pawłowic, Bojanowski z Krzekotowic, Rekowski z Gorazdowa, Jaraczewski z Jaraczewa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Saher z Nowegotomyśla, Handke z Rogoźna, Mąke i Schüller z Grodziska, Turno z Obiezierza, Knappe z Trąbinka, Tschepe z Broniewic, Dobrzycki z Baborowa, Casper z Szczecina, Friedländer z Bunzlau.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Hr. Bniński z Samostrzela, Sperling z Kikowa, Rötsche z Woli. Schalleben z Nimptsch, Heinz z Rogoźna, Meyer z Lubeki, Simon z Jastrowa.

HOTEL DU NORD. Mycielski z Kobylegopola, Mańkowski z Rudek, Moszczeński z Jeziorek, Goliczewski z Kwilcza, Behrens z Köslina.

HOTEL BERLINSKI. Bojanowski z Podlesia, Radoński z Lutyni, Szwantowski z Rudy, Raczyński z Nochowa, Niewitecki z Polski, Wieczorek z Chełmna.

POD BIAŁYM ORŁEM. Kühn z Wolsztyna, Süssmann z Krotoszyna.

HOTEL PARYZKI. Kurowski i Karczewski z Lubrza, Mierosławski z Mierosławic, Jaraczewski z Rudy.

POD TRZEMA LILIAMI. Batkowski i Idziński z Dombrówki.

HOTEL KRUGA. Schulze z Berlina, Paul z Kaiserswaldau.

(Dodatek.)

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu poleca na gwiazdkę książki wszelkiego rodzaju i cen, oprawne i nieoprawne do nabożeństwa, książki dla dzieci z obrazkami, oprawne i nieoprawne, począwszy od elementarzy, powieści, komedyjek aż do naukowych średnich i wyższych, z nauk przyrodzonych i dziejowych we wszystkich językach.

Nakładem **N. Kamieńskiego i Spółki** wyszły:

1) Additamentum breviarii, zawierający wszystkie modlitwy objęte dekretami papieskiemi, które obowiązani są odmawiać duchowni katoliccy, a których jeszcze dotąd niezamieszczono w brewiarzach. 6 Sgr.

2) Pięćdziesiąt homilii św. Augustyna. Treściwszych, dobitniejszych i z większém namaszczeniem napisanych homilii trudno znaleść. Przekład na polski język ścisły i potoczysty. 1 Tal. 10 Sgr.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu poleca:

	Tal.	Sgr.
Ks. M. Terklau, O obowiązkach kościoła katolickiego	—	25
Żywoty Świętych		
Tomik I. Żywot św. Witta	—	7½
Tomik II. Żywoty świętych chłopców	—	9
Tomik III. Żywoty świętych dziewcząt	—	12
Tomik IV. Żywoty świętych młodzieńców	—	12
Każdy tomik sprzedaje się osobno.		
Rościszewska, Kilka słów do mojego syna	1	5
Zachariaszewicz, Boże dziecię. Powieść z naszych czasów. 3 tomy	3	10

ZAKŁAD pożyczalni NÓT muzycznych.



PRZEDAŻ muzykaliów.

Nakładem naszym wyszłe i z wielkiém zadowoleniem przyjęte

Album tańców na r. 1858.

cena 15 Sgr.

(nowa edycya)

jest znów do nabycia u

Ed. Bote & Bock.

(Król. nadwornéj księgarni muzykaliów).

Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Śremie, wydział I.

Dobra szlacheckie Mszczyczyn wraz z przyległościami w tutejszym powiecie, przez towarzystwo kredytowe ziemstwa wraz z borem na 4696 Tal. 26 Sgr. 1 Fen. otaksowanym, na 128,634 Tal. 28 Sgr. 5 Fen. oszacowane, wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają dnia 10. Czerwca 1858. przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych, być przedanémi.

Wszystkich wierzycieli, których pretensya realna z księgi hypotecznéj się nieokazuje, a swego zaspokojenia z ceny kupna żądają, wzywamy, aby się z pretensyami swemi, najpóźniéj w terminie tym zgłosili.

Srem, dnia 2. Listopada 1857.

Aukcya wina.

W poniedziałek dnia 21. Grudnia r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będę w lokalu aukcyjnym przy Szerokiéj ulicy Nr. 20. i Butelskiéj Nr. 10.

200 butelek wina czerwonego,
100 „ „ reńskiego,
200 „ „ węgierskiego i
50 „ „ szampańskiego moussée

a to przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Subjekt i Uczeń mogą od 1. Stycznia r. p. znaleźć w mym handlu umieszczenie.

E. Morgenstern,
przy placu Wilhelmowskim Nr. 4.

Nauczyciel, który lat kilka pracował przy szkołach publicznych, chce udzielać nauki w języku polskim i niemieckim; przyjmuje także gimnazyastów na stancyą, stół, dozór i pomaga im w naukach. Bliższą wiadomość udzieli Pan ***Polczyński*** na Garbarach Nr. 55.

Słód aromatyczny do kąpieli.

Ta nadzwyczajnie dobroczynnie działająca, mieszanina ze ziołek i słodu, która przez różne poważane władze lekarstwa, jako między innemi przez ***Król. Fizyka powiatowego*** w Goldbergu, ***Dra. Danzigera,*** wypróbowaną została, okazała się, jako środek przy kąpielach, wyborną, jako tego rozliczne publiczne przyznania i zaświadczenia są dowodem.

Zaświadczenie.

Słód kąpielny aromatyczny Pana piwowara Hoff w Wrocławiu, słód właściwym sposobem doporządzony i połączony z gorzkiemi zarodami roślinnemi, polecić można ***na wszelkie przypadki,*** w których ***wzmacniające kąpiele*** użyte być powinny.

Goldberg, w Październiku 1857.

(L. S.) (podp.) ***Dr. Danziger,***
Król. Fizyk powiatowy.

Pomyślnie w tym względzie przemawia daléj Pan Fizyk powiatowy Dr. Danziger w Nrze 535. »gazety Szląskiéj i Wrocławskiéj« na rok 1857.

Pan piwowar Hoff w Wrocławiu spreparował ***Słód kąpielny aromatyczny,*** który, tak przez szczególność w sposobie przyporządzenia słodu, jako i przez przymieszanie silnych i gorzkich zarodów roślinnych, na pewne stany choroby, w których wzmacniające kąpiele w ogóle są potrzebne ***na szczególne polecenie*** zasługuje. Szczególniéj tego słodu kąpielnego przy ***chorobie skrofułowéj,*** przy ***miękkocie kości*** i przy ***chudziznie dzieci pomyślny*** skutek ***spodziewanym być może.***

Podzięka.

Stan choroby mego syna, który na miękkotę kości cierpiał, a który rozmaitych środków już był bez żadnego skutku się naużywał, został oznaczony jako już nie do wyleczenia, to mnie spowodowało, na doradę lekarza, do uczynienia jeszcze ostatniéj próby ze ***słodem kąpielnym aromatycznym*** przyporządzonym przez Pana piwowara B. Hoff w Wrocławiu. Po krótkiém używaniu kąpieli spostrzegałem już stopniową poprawę, która dotąd tak daleko się posunęła, że obecnie syna mego za zupełnie wyleczonego uważać mogę. Składając Panu Hoff niniejszém moją podziękę, polecam zarazem jego preparat każdemu cierpiącemu bliźniemu.

L. Barrmann, kupiec w Wrocławiu.

Ceny: Na jednę kąpiel dla osoby dorosłéj paczka 8 Sgr., dla dzieci paczka 4 Sgr.

Składy wszędzie założone zostaną.

Dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego znajduje się główny skład u Panów ***Krug & Fabricius*** w Poznaniu.

Wrocław, dnia 27. Listopada 1857.

B. Hoff, w Rynku Nr. 19.

Wystawa na gwiazdkę.

W celu lepszego obejrzenia moich towarów, zrobiłem i ja w tym roku wystawę. Posiadając bardzo piękne rzeczy, które się szczególniéj jako podarunki na gwiazdkę kwalifikują, to jest: rękawiczki paryskie, wiedeńskie, glancowane, skórzane do prania, kortowe, bukskinowe i jedwabne, torby damskie, do polowania, do pieniędzy i podróży, kuferki, cygarniczki, portemonaies, koszyczki i pudełka do damskich robótek, szaliki na szyję, krawaty, perfumy, mydełka, w ogóle wszelkie artykuły do mego handlu należące, — upraszam o łaskawe względy.

C. Bardfeld,
ulica Nowa Nr. 4.

Przeszłoroczne suknie Tarlatanowe po 2 i 3 Tal. poleca ***K. Liszkowski.***

POMMADE des CHATELAINES

ou l'Hygiène du moyen âge.

Cette pommade est composée de plantes hygièniques, à base tonique. — Découvertes dans un manuscrit par **CHALMIN**, ce remède infaillible était employé par nos belles Châtelaines du moyen àge pour conserver jusqu,à l'àge le plus avancé leurs cheveux d'une beauté remarquable. — Ce produit active avec vigueur le crue des cheveux, leur donne du brillant, de la souplesse, et les empêche de blanchir en s'en servant journellement.

Composée par **CHALMIN**, parfumeur-chimiste, *à Rouen*, *r. de l'Hôpital*, 40.

Dépôt à Posen au Magasin de Paris de **Montigny Desfossé** Wilhelmsstrasse 24.

Na gwiazdkę

w Magazynie ubiorów męzkich

przy ulicy Nowéj Nr. 4.

sprzedaję niżéj cen fabrycznych rozmaite przedmioty jako to: materye francuzkie na kamizelki, szale, chustki na szyje wełniane i jedwabne, gotowe kamizelki, szlipse, krawaty, materye na szlafroki, torby na podróże jako téż gotowe czamarki i wołoszki.

A. Dolińska z domu **Powelska.**

Na podarunki na gwiazdkę polecam liczny dobór kapeluszy, czepków, stroików i t. p. po nadzwyczaj umiarkowanych cenach

Augusta Levysohn z domu Falk Fabian,
Magazynowa ulica 15.

Podarunki dla pilnych dzieci w naszym handlu od wielu lat ku zadowolnieniu szanownéj publiczności sprzedawane, polecamy i w tym roku do łaskawego uwzględnienia, które obejmują za 10 Sgr.

12 seksternów, 1 brullion, 12 ołówków, 12 piór stalowych, 1 halter, 3 temporowane pióra, 1 tablicę kamienną, 12 sztyftów, 1 pudełko z farbami i 2 pędzelki.

Daléj za 5 Sgr.

5 seksternów, 1 broullion, 1 pugilares, 12 piór stalowych, 1 halter, 1 linia, 2 temporowanepióra, 1 sztyft.

A. Loewenthal & Syn, **w Poznaniu**
w Rynku pod Ratuszem Nr. 5.

Zamiejscowe polecenia punktualnie wykonane będą.

Skryptury do pisania.

Duży skład ładnych i mocno oprawnych skryptur można dostać kupić, do użycia za podarki na gwiazdkę po bardzo tanich cenach u

Kruga i Fabriciusa,
przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 11.

Hotel pod Złotą Gęsią

w Wrocławiu.

Hotel ten zaszczytnie znany kupiłem od pana Juliusza Burghardta, i objąłem od 1. Czerwca r. b., jakoteż teraźniejszym żądaniom odpowiednie urządziłem.

Polecając teraz wysokiéj szlachcie i szanownéj publiczności podróżującéj takowy pod mojém nazwiskiem:

Heinemanna Hotel pod Złotą Gęsią

starać się będę nietylko utrzymać dawną sławę tego domu przez dobrą usługę i umiarkowane ceny, lecz nawet jeszcze wyżéj postawić.

Wrocław, w Grudniu 1857.

A. D. Heinemann,
dawniejszy posiedziciel »Heinemanna Hotelu Lipskiego« w Dreźnie.

Noże stołowe, do wetów, do rozbierania, noże kieszonkowe, szczyzoryki, brzytwy, przybory rysunkowe, nożyczki w licznym doborze ***i po cenach ile możności najumiarkowańszych poleca***

C. Preiss, na placu Sapieżyńskim Nr. 2.

Dla braku miejsca jest bardzo tanio **Billard** na sprzedanie Chwaliszewo 88.

Fabryka lamp i towarów lakierowanych

H. KLUGA, Fryderykowska ul. 33.

poleca swój licznie i starannie zaopatrzony skład wszelkich gatunków ***oszczędnie i jasno palących się lamp wiszących, ściennych, billardowych, stołowych i pająków, do oleju, fotożenu i gazożenu;*** dalej ***maszyny do kawy i herbaty, tace do kawy i herbaty,*** mosiężne i z lakierowanéj blachy rozmaitéj wielkości i kształtu, ***lichtarze, cukierniczki, koszyki do chleba i bułek, podstawki do szklanek i butelek, wszelkie narzędzia ogniowe, knoty, szkła do lamp, nożyczki do knotów, instrumenta do czyszczenia cylindrów,*** jako téż mnóstwo innych artykułów tego rodzaju, po miernych lecz stałych cenach. Listowne polecenia wykonane będą rzetelnie i punktualnie, tak, jak gdyby osobiście zakupiono.

Na podarunki na gwiazdkę.

Moderatory i wszelkiego rodzaju **lampy**, **lichtarze, laternie, platerowane, nowosrebrne, mosiężne i blaszane towary.**

FABRYKA

Wilhelma Kronthal & Riess,

Nr. 71. Rynek., narożnik ulicy Nowéj Nr. 71.

Maszyny do kawy Berceliuszowe lampy, tace, ćwiercie do wody, węborki, półmiski, podstawki przed piece i narzędzia etc.

Jedyny skład Alfenide galwano-plastycznych wyrobów towarzystwa Ch. Christofle & Comp. w Paryżu.

NOWE FORTEPIANA

bardzo pięknego, silnego i śpiewnego tonu, nader ***wykwintnie i trwale robione,*** za których dobroć udziela się trzyletnie zaręczenie, poleca po cenach jak tylko być może tanich, fabryka fortepianów ***Karola Ecke*** w **Poznaniu**, przy ulicy Magazynowéj 1. obok Król. Sądu powiat

---

Medal złoty 1845.

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe,

Medal srebrny 1845.

na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. niema nic skuteczniejszego i lepszego jak ***Pate Pectorale*** przez aptekarza George w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w ***Poznaniu***, tylko w Cukierni i fabryce karmelków i czekolady ***A. Szpingiera***, na przeciw zegaru pocztowego.

Na nadchodzące **Swięta** polecam Szanownéj Publiczności znaczny wybór stósownych podarków i to po cenach umiarkowanych.

Przy téj sposobności polecam moj znaczny wybór materyałów piśmiennych i rysunkowych.

Papier listowy wzięty u mnie w ilości 10 libr stępluję ***bezpłatnie*** wszelkie imiona i nazwiska (całe) z stósownemi wignietami. Wizytowych biletów 100 za 20 Sgr. wykończam w przeciągu jednéj godziny. ***E. Morgenstern***, przy placu Wilhelm. Nr. 4.

CYGARA

prawdziwe importowane, jako téż Hamburgskie i Bremeńskie polecam Szanownéj Publiczności po cenach umiarkowanych. Tytonie Sułtański, Jubek, Latakija (syryjski) Ohio i t. d. zawsze w znacznym zapasie i realnéj dobroci mieć u mnie można.

E. Morgenstern, przy plasu Wilhelm. Nr. 4.

Prawdziwe importowane cygara Hawańskie i bardzo dobre Hamburgskie, jako téż ***herbatę Pecco z kwicia ofiaruje***
S. Calvary, Szeroka ulica Nr. 1., w domu Seegalla.

Otworzywszy obok handlu materyalnego z dniem dzisiejszym winiarnią polecam Szanownéj Publiczności nietylko wszelkie gatunki wina w najlepszym doborze, ale także piwo grodziskie i wyborne, z Wrocławia sprowadzone piwo bawarskie. ***Piotr Nowicki***, ulica Wrocławska Nr. 9.

Udzielam lekcye tańca tak u siebie jako też w domach prywatnych. Kompleta będą się odbywać co Sobotę od dnia 2. Stycznia 1858.
Ulica Wilhelmowska w Kassynie Nr. 44.
Kornel Szczepański.

Przy Wrocławskiéj ulicy 9.

jest **wielki kram** wraz z mieszkaniem parterowém i obszernemi sklepami natychmiast do wynajęcia.

Cukiernia i fabryka karmelków i czekolady

Antoniego Pfitznera

w Poznaniu, ulica Wrocławska Nr. 14.

poleca na nadchodzące Święta swój znaczny Skład Cukrów jako: Pomady francuzkie i własnego wyrobu, Pasty aprykozowe, malinowe i pigwowe, konfitury w syropach, marcepany nakładene i w owocach, Praliny rozmaite, karmelki co dzień świeże po 8., 10., 12 i 15 Sgr. funt, oraz wszelkie Cukry po umiarkowanych cenach. Zarazem poleca się do obstalunków na wszelkie torty, strucle itd. a prosząc o wczesne zamówienia zaręcza dobroć towarów i umiarkowane ceny.

Mój ***Handel papieru i tabaki*** znajduje się obecnie w domu moim przy Szerokiéj ulicy 21. ***Salomon Lewy.***

Wielka wystawa cukrów i marcepanów

w cukierni ***N. T. Hundla, Rynek Nr. 8.*** Równocześnie polecam się przy nadchodzących świętach do wszelkich zamówień na torty, strucle, baby i t. d, prosząc moich szanownych odbiorców o wczesne zamówienie, abym mógł każdego. według mego zwyczaju zadowolnić.

Skład masła

u ***Kruga i Fabriciusa***
przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 11.

oświadcza, iż otrzymał **stołowe masło, do gotowania i pieczenia,** amerykański i węgierski smolec po bardzo tanich cenach.

Najlepszy rafin. oléj rzepiowy

przedaje przy wzięciu ***10 funtów po 4 Sgr., cetnar po 14 Tal.***

Rafinerya oleju
Adolfa Asch
Zamkowa ulica Nr. 5. w pobliżu Rynku.

DONIESIENIE.

Szanownéj publiczuości mam zaszczyt polecić skład mój akcyzowanych win z Bordeaux, czerwone i białe wina w nadzwyczajnym doborze, w butelkach wystałych po następujących cenach:

Czerwone Bordeaux:

Medoc St. Julien za butelkę			14	Sgr.
» Margaux	»	»	15	»
Château Duresort	»	»	15	»
» Margaux	»	»	$16-17\frac{1}{2}$	»
» Leoville	»	»	18—20	»
Pontêt Canet	»	»	19—20	»
Château Lagrange	»	»	$20-22\frac{1}{2}$	»
» Larose	»	»	25	»
» Becheville	»	»	$27\frac{1}{2}$	»
» Lafitte	»	»	1 Tal.	

Białe Bordeaux:

Haut Sauternes za butelkę			15	Sgr.
» Barsae	»	»	$16-17\frac{1}{2}$	»
Château d'Yquem	»	»	$20-22\frac{1}{2}$	»

Rozmaite wina.

Dry Madeira, stary Portwein, stary Sherry, Burgunder Chambertin od $27\frac{1}{2}$ Sgr. do $1\frac{1}{6}$ Tal., Muscat Lunel à $17\frac{1}{2}$ sgr.

Przy wzięciu 12 butelek daję jeszcze 1 butelkę jako rabat. Próżne butelki przyjmuję po cenie 1 Sgr. napowrót.

A. Kunkel,

narożnik ulicy Wodnéj i Jezuickiéj.

Najgłówniejszy

skład młodzi funtowych

jest u ***Kruga i Fabriciusa,***
przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 11.

Podajemy niniejsze młodzie jako ostatnie przed świętami; najpiękniejsza ***mąka pszenna OO.*** à funt 2 Sgr.
Cukier à funt 5, $5\frac{1}{4}$, $5\frac{1}{2}$ i 6 Sgr.
duże nowe ***rodzenki*** à funt $7\frac{1}{2}$ Sgr.
małe ***rodzenki*** à funt 6 Sgr.
węgierskie śliwki à funt $2\frac{1}{2}$ Sgr.
orzechy włoskie kopa 2, $2\frac{1}{2}$, 3 Sgr.
orzechy laskowe i amerykańskie ***para orzechy,***
dobry rum, arak i koniak w bardzo tanich cenach.

Żytnio karujkowéj wódki

pierwotną flaszkę od dnia dzisiejego po ***11 Sgr.*** poleca w znanéj dobroci

Edward Kantorowicz,
Rynek Nr. 89. Kramarska ulica Nr. 11.
Przy oddaniu flaszki zwracam $1\frac{1}{2}$ Sgr.

Najlepsze ***świeże drożdże funtowe*** poleca
Izydor Appel, obok Król. Banku.

Świeże dojrzałe ananasy poleca
Jakób Appel, strona pocztowa Nr. 9.